

Postindustrialne miasta w 2035 roku

20 stycznia 2023

Oto totalitarna przyszłość, jaką nam szykują spiskowcy Nowego Porządku Świata.

Rozwijane od dekad przez globalne siły projekty rozwoju post-industrialnych miast są niezwykle istotnym zagadnieniem. Mają one dwa kierunki: jednym jest budowa nowych autonomicznych miast-państw a drugim przemodelowanie obecnie istniejących miast. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku miasta te mają być wysycone miliardami urządzeń komunikacyjnych, czujników, kamer, robotów, maszyn. Mają one być instalowane w ramach rozwoju Internetu Rzeczy, NBIC, infrastruktury 5G i 6G obejmując nawet czujniki w ludziach, żywności czy powietrzu. Nad wszystkimi tymi zbierającymi dane i komunikującymi się z kwantowym internetem urządzeniami będzie miała pieczę technologia sztucznej inteligencji, dając rządzącym narzędzie do pełnej kontroli nad życiem miasta i ostatecznie obywateli.

W dokumencie wojskowym [„Estimation of Technology Convergence by 2035”](#) zawarto kluczowe informacje na temat rozwoju wielu dziedzin, w tym rozwoju miast do 2035 roku. W poniższym artykule przejrzymy najistotniejsze fragmenty odnoszące się do życia miejskiego.

Konwergencja technologii w „inteligentnych miastach”

Jak informuje na stronie 32 dokument „Duże miasta w zaawansowanych technologicznie krajach prawdopodobnie do 2025 r. zintegrują operacje poprzez konwergencję zdecentralizowanej sztucznej inteligencji, przetwarzania brzegowego, systemów autonomicznych i 5G. Wraz z dalszym rozwojem telekomunikacji

system 6G połączy się z tymi technologiami, prawdopodobnie do 2035 r.

- Zdecentralizowana sztuczna inteligencja połączona z przetwarzaniem brzegowym jest kluczem do przyspieszenia świadczenia usług konsumentom w złożonej domenie. Możliwości techniczne i przeszkody regulacyjne wskazują na to, że ta funkcja prawdopodobnie zostanie uruchomiona nie wcześniej niż w 2030 r.

- Czipy neuromorficzne, symulujące części ludzkiego rozumowania i pamięci na jednym chipie, są już dystrybuowane i do 2027 r. powinny wykazywać podobne do ludzkich funkcje pamięci i logiki.

- Sztuczna inteligencja została zintegrowana z przetwarzaniem brzegowym, umożliwiając zdecentralizowaną sztuczną inteligencję bliżej czujnika lub zestawu czujników.

- Inteligentne systemy samouczące się prawdopodobnie umożliwią autonomiczne usługi miejskie do 2030 r.

- Mimo że 6G prawdopodobnie napotka wyzwania związane z integracją techniczną w metropolitalnych miastach, a także opóźnienia w uzyskaniu zgody regulacyjnej na wykorzystanie sztucznej inteligencji do zarządzania sieciami, to prawdopodobnie zapewni prędkość i niskie opóźnienia niezbędne do zmian w czasie rzeczywistym w operacjach miejskich do 2035 roku”.

W kontekście tego dokument stwierdza, iż z wojskowego punktu widzenia sama wysycona czujnikami architektura miejska pozwoli na rozwinięcie technologii szybkiego i precyzyjnego namierzania i zabijania wyznaczonych celów, ustanowienie tzw „architektury od czujnika do strzelca dla operacji w wielu domenach.” Dodatkowo w tym względzie stwierdza się, iż „Samoucząca się, zdecentralizowana inteligencja wykorzystywana do obsługi inteligentnego miasta może zostać zaprojektowana i wdrożona w celu poznania regionu/miasta naszego przeciwnika z

potencjalnymi efektami niekinetycznymi.” Oznacza to, iż przez tak wysycone czujnikami środowisko będą możliwe wszelkie inne operacje wojskowe tj. ataki cybernetyczne na ludzi i infrastrukturę miejską, czy ataki mikrofalowe (przez 5G, 6G) na wyznaczone cele.

Automatyzacja i autonomia miasta

Dalej dokument na m.in. stronach 63-67 określa proces autonomizowania usług miejskich. „W miarę jak miasta stają się bardziej zaawansowane technologicznie, pojawiają się możliwości automatyzacji podstawowych usług. Prawdopodobnie do 2030 r. samoucząca się sztuczna inteligencja będzie koordynować automatyzację usług miejskich. Mimo że w większości miast brakuje zintegrowanej infrastruktury cyfrowej obejmującej usługi, to wykorzystanie Internetu rzeczy umożliwi sztucznej inteligencji ich połączenie”.

Dalej omawiany jest progres w rozwoju tych technologii dla zastosowań miejskich: „Internet rzeczy (IoT) jest często postrzegany jako możliwość łączenia maszyn i ich interakcji z człowiekiem za pośrednictwem Internetu. Wiele nowoczesnych maszyn, takich jak samochody, smartwatche, smartfony i systemy drogowe, mogą komunikować się przez sieci inne niż Internet, takie jak komercyjne wieże komórkowe. Cisco podał, iż do końca 2020 r. około 50 miliardów urządzeń będzie połączonych przez Internet. Źródła danych pochodzące z tych urządzeń korzystają z podobnych protokołów komunikacyjnych, ale dostarczają różne informacje. Te pule danych stanowią bogate w cele środowisko dla systemów uczenia maszynowego, ponieważ rozwijają się na dużych ilościach złożonych informacji. Pomimo różnic w informacjach, sztuczna inteligencja ewoluowała, aby uczyć się na podstawie nieustrukturyzowanych danych”.

„Platforma sztucznej inteligencji IBM Watson, podobnie jak wiele innych platform, wykazała zdolność sortowania pul danych w celu identyfikacji wzorców istotnych dla określonych domen.

Na przykład platforma sztucznej inteligencji Tririga firmy IBM wykorzystuje Internet Rzeczy do zbierania złożonych, stowarzyszonych danych o budynkach, aby zapewnić firmom strategię optymalizacji projektu budynku, układu, użyteczności, zarządzania energią i konserwacji. IBM twierdzi, że poprzez automatyzację ich sztuczna inteligencja oszczędza 20-30% w kosztach energii budynku. IBM wskazuje, że przyszłość zarządzania miastami wymaga dobrego zrozumienia nieustrukturyzowanych danych. Dalej twierdzą, że 80% dostępnych obecnie danych to dane nieustrukturyzowane i wymagają warstwy aplikacji, która umożliwi szybkie przetworzenie informacji w sensowne szczegóły. Informatycy często określają tę warstwę aplikacji mianem „rafinerii danych”. Pomimo kosztownych narzutów związanych z przetwarzaniem i przechowywaniem danych związanych z tworzeniem i utrzymywaniem rafinerii danych, przetwarzanie brzegowe zaczyna przybliżać uczenie maszynowe do źródła czujnika”.

„NVIDIA, Intel i inne firmy zajmujące się chipami komputerowymi opracowały teraz chipy, które mają szybkość przetwarzania i pojemność równoważną niektórym aspektom ludzkiego mózgu. Układ przetwarzania brzegowego firmy NVIDIA, który obsługuje również samojezdne samochody Tesli, jest wdrażany w miastach w celu wspierania zarządzania ruchem, bezpieczeństwa publicznego, produkcji, logistyki, kontroli dostępu i transportu publicznego. Układ przetwarzania brzegowego firmy NVIDIA ma samouczącą się sztuczną inteligencję na urządzeniu i wysyła określone dane z domeny do chmury i innych urządzeń przetwarzania brzegowego w celu ulepszenia algorytmów uczenia maszynowego. Podejście firmy NVIDIA do zwiększania niezawodności automatyzacji miast wymaga, aby maszyna uczyła się sama za pomocą sztucznej inteligencji roju”.

Proces autonomizowania się usług miejskich rozłożony jest więc w czasie do 2035 r. W tym okresie technologie informatyczne

będą coraz bardziej opierały się o chipy odzwierciedlające zdolności ludzkiego mózgu montowane do produktów, maszyn i robotów. Dokument podkreśla, że „Pomimo tego, że chipom komputerowym brakuje kolejnych 85 miliardów neuronów, które odzwierciedlałyby cały mózg dorosłego człowieka, IBM jest podobno na dobrej drodze do osiągnięcia 10 miliardów neuronów do 2030 r., wystarczającej zdolności do obsługi funkcji kory nowej/neocortex”.

„Ray Kurzweil, futurysta i znany ekspert w dziedzinie sztucznej inteligencji, twierdzi, że do 2029 r. chipy komputerowe będą wyrażać ludzką inteligencję. NVIDIA i Intel próbują to urzeczywistnić, współpracując z neuronaukowymi organizacjami, takimi jak Human Brain Project (HBP), aby zebrać jak najwięcej informacji o architekturze ludzkiego mózgu, a także uzyskać informacje zwrotne od tych społeczności na temat dokładności ludzkiego uczenia się reprezentowanego na ich chipach komputerowych. [...] Przy ciągłym wsparciu głównych firm technologicznych; model hipokampu będzie prawdopodobnie dostępny do integracji do 2022 r., a pozostałe płaty (czołowy, skroniowy, ciemieniowy i potyliczny) zostaną zmapowane i zintegrowane w ciągu dwóch lat, do 2030 r.”.

Inteligentny pył

Oprócz czujników infrastruktury miejskiej w ramach NBIC i Internetu Rzeczy opisuje się, iż rozwijać się będzie technologia inteligentnego pyłu (mikroskopijnej wielkości mikrokomputerów) podawanego do wszelkiego typu obiektów w tym do ludzi, żywności czy nawet powietrza.



W tym względzie dokument na str. 108 zaznacza kluczową cechę takich komputerowych chmur czujników: „Po drugie, po rozprowadzeniu inteligentnego pyłu zasadniczo nie da się go odzyskać. Z kolei korporacje miałyby dostęp do mnóstwa

czujników zdolnych do gromadzenia danych dźwiękowych i/lub wizualnych bez zgody monitorowanych osób. Po trzecie, zatwierdzenie medyczne nowych urządzeń trwa średnio od trzech do siedmiu lat ze względu na różną długość badań klinicznych. Ponadto wszelkie problemy związane z biokompatybilnością lub bezpieczeństwem, które pojawiają się podczas tego procesu, mogą wydłużyć czas zatwierdzania. Nie ma jeszcze danych dotyczących badań klinicznych, ale jeśli FDA przyznała inteligentnemu pyłowi oznaczenie „przełomowego urządzenia”, to mogłoby to przyspieszyć proces zatwierdzania do krótszego końca tej osi czasu”.

W ten sposób przestrzeń miejska będzie ostatecznie wysycona mikrokomputerami co bezpośrednio wiąże się z innymi wojskowymi wdrożeniami rozpylania w powietrzu takich technologii dla kontrolowania zjawisk pogodowych i ostatecznie populacji.

Miejskie podziemia wypełnione robotami

Według wojskowych opracowań do roku 2035 mają być wdrożone w pełni autonomiczne, potrafiące współpracować między sobą roboty. Będą one działały w przestrzeniach miejskich. Pod ziemią, jak podaje badanie, nie będzie inaczej.

„Ponadto, dzięki samouczeniu się sztucznej inteligencji, autonomii pojazdów, robotyce roju i nawigacji w nieuporządkowanych środowiskach w połączeniu z zaawansowanym PNT i wszystkimi innymi zbieżnymi technologiami do 2030 r., te zrobotyzowane społeczeństwa [specyficzne rodzaje robotów] mogłyby poruszać się pod powierzchnią po wymaganej istniejącej infrastrukturze dla każdego społeczeństwa. Wreszcie, te zrobotyzowane społeczności mogą naprawiać szkody, rozwiązywać problemy, odkrywać zapadliska, zanim staną się katastrofalne, określać nieprawidłowe anomalie strukturalne i wykrywać zanieczyszczenia wody, nie zakłócając jednocześnie wspieranego przez nie społeczeństwa ludzkiego. Wreszcie, ta sama

technologia ma zastosowanie do odkryć w górnictwie, paliwach lub wodach słodkowodnych. W rzeczywistości wyzwaniem postawionym przez DARPA w 2019 r. była autonomiczna robotyka do wykorzystania w podziemiach. Jest to prawdopodobne do 2035 r.” – stwierdza badanie na stronie 39.

Podsumowanie

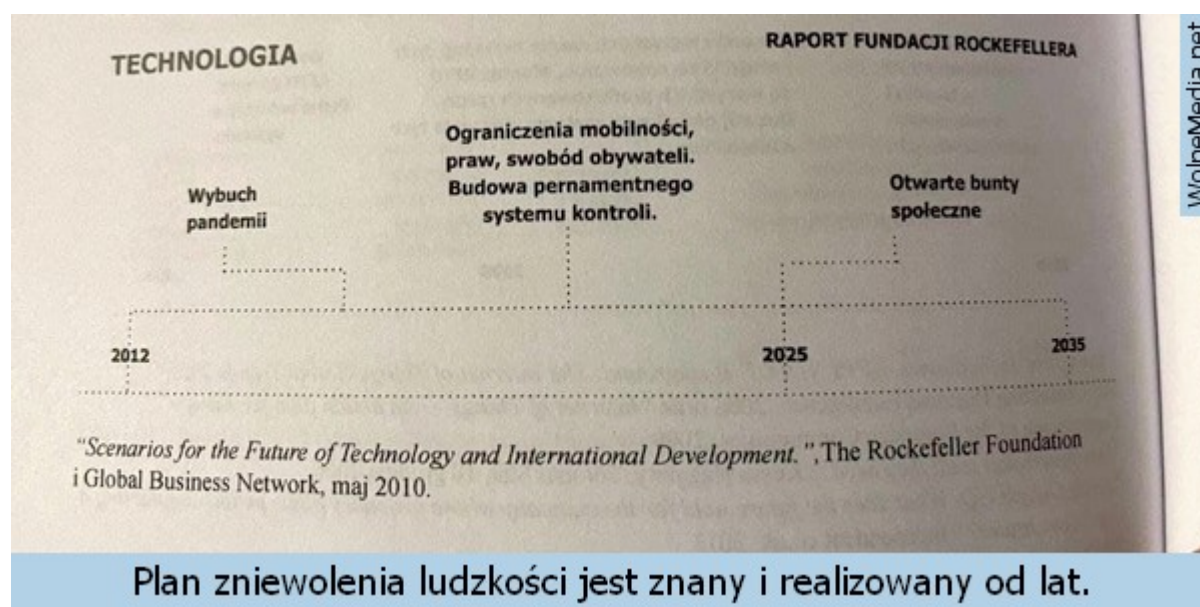
W związku z takim rozwojem początkowe formy inteligentnych post-industrialnych miast prawdopodobnie rozwiną się około 2025 r., będąc w pełni funkcjonalne do 2035 r.

„Miasta zostaną cyfrowo zintegrowane z operacjami miejskimi poprzez konwergencję zdecentralizowanej sztucznej inteligencji, przetwarzania brzegowego, systemów autonomicznych i 5G, prawdopodobnie do 2025 r. Wraz z dalszym rozwojem telekomunikacji, 6G połączy się z tymi technologiami prawdopodobnie do 2035 r.” podaje dokument na stronie 74. Dalej w odniesieniu do 6G podano „Przewiduje się, że ramy wprowadzania 6G będą podążać podobną ścieżką rozwoju jak 5G i prawdopodobnie będzie dostępne do 2035 r. Zapewni znacznie wyższą szybkość transmisji danych, około 1 Tb/s, co bardziej sprzyja operacjom sieci Internetu Rzeczy IoT”.

	podłączone urządzenia (miliardy)	na osobę
2003	0.5	0.08
2010	12,5	1.81
2013	20	2.79
2015	25	3.41
2020	40	5.18
2040	95+	10.22

Jak ocenia się do roku 2040 na jednego mieszkańca będzie

przypadało około 10 podłączonych do sieci urządzeń pozwalających na trwały monitoring każdego mieszkańca świata i napromieniowywanie go terahercowymi nadajnikami 6G, które oficjalnie wypalają tlen z powietrza. Nadajniki 5G mają 100 krotnie przekroczone normy nadawania sygnału a 6G będą miały podniesione normy o około 3000 razy od bazowej Polskiej normy. Żaden żywy organizm na dłuższą metę nie będzie w stanie przeżyć w tego typu mikrofalowego sygnału. Dla przykładu w typowym autobusie jeździ około 50 osób posiadających włączone telefony. Wystarczy, że połowa ludzi będzie rozmawiała telefonicznie czy przeglądała internet aby przy sieci 6G przekroczyć normy 75 000 razy.



Plan zniewolenia ludzkości jest znany i realizowany od lat.

Jak widzimy zaplanowane i wdrażane przez następną dekadę miasta staną się w pełni kontrolowanymi przez systemy sztucznej inteligencji i roboty więzieniami. Na dobrą sprawę nie da się mówić o życiu w tego typu środowisku a co dopiero rozwoju i budowie lepszego jutra. Jest to tym bardziej istotne jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że do 2030 roku około 70% populacji świata przy 50% bezrobociu i brakach żywności będzie żyło właśnie w dużych aglomeracjach, które mają stać się głównym polem wojny XXI wieku.

Źródło: PrisonPlanet.pl